

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Paulina Puzia

przy udziale Prokuratora: Aleksandry Krasuskiej - Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach: 10.08.2017r., 04.10.2017r., 08.11.2017r., 04.01.2018r., 14.03.2018r.

sprawy: K. N. syna S. i M. urodz. (...) w K.;

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od 12 lutego 2017r. do 16 lutego 2017r. w nieustalonym bliżej miejscu w W. groził K. M. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa polegającego na rozpowszechnieniu jej wizerunku w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody, w celu zmuszenia pokrzywdzonej do przekazania mu pieniędzy w łącznej kwocie 1145,40 zł tj. o czyn z art. 191 § 1 kk;

2. w dniu 12 lutego 2017r. w W. przy ul. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1400 zł na szkodę K. M. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

orzeka:

I. oskarżonego K. N. uznaje w ramach czynu opisanego w pkt 1 za winnego tego, że: w dniu 16 lutego 2017r. w bliżej nieustalonym miejscu na terenie W., groził K. M. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa polegającego na rozpowszechnieniu jej wizerunku w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody, w celu zmuszenia pokrzywdzonej do przekazania mu pieniędzy w kwocie 800 złotych tj. czynu z art. 191 § 1 kk i za to na podst. art. 191 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego uznaje za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w pkt 2 i za to na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Na podst. art. 85 § 1 kk, 86 § 1 kk łączy orzeczone kary i wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podst. art. 63 § 1 i 5 kk zalicza na poczet orzeczonej kary łącznej okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 13.03.2017r. godz. 16.30 do dnia 04.10.2017r. g. 15.55;

V. Na podst. art. 42a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z pokrzywdzoną K. M. (1) oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 20 metrów na okres 2 (dwóch) lat;

VI. Na podst. art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1400 (tysiąc czterysta) złotych;

VII. Na podst. art. 230 § 2 kk zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci telefonów – k. 364 akt sprawy poz. 1 i 2;

VIII. Zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. M. (1) kwotę 748 (siedemset czterdzieści osiem) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia w związku z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

IX. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. J. M. kwotę 928 (dziewięćset dwadzieścia osiem) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu;

X. Zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 579/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lutego 2017r. K. M. (1) poznała K. N. na portalu E..pl. (...) oboje porozumiewali się na czacie. Był to portal o charakterze erotycznym. W pewnym momencie oskarżony zapytał M. czy jest zainteresowana relacją sponsorowaną. Zaproponował kwotę 3000 złotych miesięcznie lub 600 złotych za jedno spotkanie. Na prośbę oskarżonego K. M. (1) wysłała mu zdjęcie w bieliźnie. Tego samego dnia oboje rozpoczęli korespondować za pośrednictwem komunikatora M.. Wtedy K. N. zapytał pokrzywdzoną czy chce aby to zobaczyli jej znajomi. Dołączył screeny z rozmów z portalu (...)pl. (...) odpowiedziała, że nie chce tego. K. N. zaproponował spotkanie. Spotkali się w mieszkaniu K. M. (1) w W. przy ul. (...). W trakcie wizyty K. N. zaproponował wspólny seks. Pokrzywdzona zgodziła się gdyż myślała, że po seksie oskarżony skasuje rozmowy i ich znajomość się zakończy. K. N. poprosił również o pieniądze. K. M. (1) dała mu 300 złotych. Oskarżony stwierdził, że to ma być nauczka na przyszłość. Potem oboje uprawiali seks. Po współżyciu oskarżony zaczął przy pokrzywdzonej kasować wszystkie rozmowy. Następnie wyszedł z mieszkania. Jednak w dalszym ciągu korespondował z pokrzywdzoną za pośrednictwem M.. Po raz kolejny umówili się w mieszkaniu pokrzywdzonej wieczorem tego samego dnia. Gdy oskarżony przyjechał, poprosił o przenocowanie go. Pokrzywdzona zgodziła się. Rano gdy K. M. (1) brała prysznic, oskarżony wyszedł z mieszkania. Przed wyjściem zabrał z portfela pokrzywdzonej kwotę 1400 złotych. Kiedy pokrzywdzona stwierdziła, że została okradzona, napisała do oskarżonego pytając dlaczego to zrobił. Oskarżony stwierdził, że ma to być kara. Wieczorem ponownie poprosił o pieniądze za to, że nie pokaże nikomu jej zdjęć. Wtedy pokrzywdzona przelała mu kwotę 50 złotych. Potem oskarżony powiedział, że chce kolejne 300 złotych za milczenie. Następnego dnia rano napisał aby pokrzywdzona przelała na konto F. (...) kwotę 800 złotych gdyż wziął na jej nazwisko pożyczkę. Wcześniej zrobił zdjęcie jej dowodu osobistego. Pokrzywdzona zrobiła przelew weryfikacyjny i została jej przyznana pożyczka. Oboje pojechali do A. (...) na ul. (...) i tam wypłacili pieniądze. Rozstali się jednak oskarżony cały czas pisał do pokrzywdzonej i za pośrednictwem M. i przez smsy. W dniu 16 lutego 2017r. ponownie pisał do pokrzywdzonej i prosił o wzięcie pożyczki. Zaczął jej grozić, że jeśli nie weźmie pożyczki w kwocie 800 złotych to on rozpowszechni film jaki nagrał w trakcie współżycia z pokrzywdzoną. Pokrzywdzona obawiała się spełnienia tych gróźb. Nie wiedziała czy w trakcie współżycia oskarżony nagrywał jakiś film, jednak nie umiała tego wykluczyć. Umówili się na spotkanie w (...) T.. Przed spotkaniem pokrzywdzona zawiadomiła o wszystkim Policję. W Centrum Handlowe (...) pokrzywdzona wskazała policjantom oskarżonego, który został zatrzymany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k. 86-88; 106-107; 520), zeznań świadka K. M. (1) (k. 588-593; 12-13; 226), zeznań świadka A. M. (k. 620-621); zeznań świadka T. B. (k. 9-10; 621); protokołu zatrzymania (k. 3-4); zawiadomienia o przestępstwie (k. 12); wydruków z portalu F. (k. 16-74; 231-282; 578-586); protokołów zatrzymania rzeczy (k. 112-116; 118-122; 123-125); potwierdzenia wykonania przelewów (k. 228-230); dokumentów bankowych (k. 284-285); opinii biegłego (k. 637-652).

Oskarżony **K. N.** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Zaznaczył, że pierwszy zarzut został źle sformułowany ponieważ zdjęcia nie były w sytuacji seksualnej ale były to zdjęcia twarzy i dwa zdjęcia w bieliźnie. Nie było nagich zdjęć. Wyjaśnił, że poznał pokrzywdzoną na portalu erotycznym, gdzie było jasne, że ona szuka układu sponsorowanego, tzn. oferuje swoje towarzystwo i usługi seksualne za pieniądze. W ogłoszeniu było napisane, że

szuka stałego układu. Oskarżony pytał czego oczekuje i co oferuje, napisała jakie ma preferencje seksualne i żeby on zaproponował kwotę. On tego nie zrobił gdyż nie tego szukał. Na tym portalu dziewczyny szukają też relacji seksualnych bez wynagrodzenia. Oskarżony chciał udowodnić pokrzywdzonej, że nie będzie dobrze odbierana przez inne osoby, bo tam była jej twarz. Napisał, że albo zapłaci za jego milczenie albo że znajomym na (...) powie gdzie ma konto. Przyznał, że chciał mieć skutki finansowe. Ale też chciał jej pokazać, że na takich portalu nie pokazuje się twarzy bo ktoś może taką osobę rozpoznać. Ma uczulenie na relacje sponsorowane. Umówili się na spotkanie żeby pogadać. Spotkanie w dniu 13 lutego przebiegało w normalnej atmosferze, oskarżony starał się nalać jej oliwy do głowy. On ją polubił, mają wspólnych znajomych. To jest młoda dziewczyna i taka forma zarobku nie jest dla niej dobra. Wy tłumaczył jej dlaczego próbował ją zaszantażować. Dostał od niej kwotę 300 złotych, żeby miała nauczkę za to, że ktoś z jej bliskich mógł ją rozpoznać. Spotkanie było u niej w mieszkaniu. Po tym jak dostał 300 złotych, wyszedł. Nie byli pokłóceni, umówili się, że może do niej wpaść. Tego samego dnia wpadł do niej po 21.00. rozmawiali, leżeli w jednym łóżku. Ona zasnęła, nie doszło do zbliżenia. Rano się obudził, ona poszła się ogarniać a oskarżony ją okradł. Wyciągnął z portfela 1400 złotych. Potem w ciągu dnia napisał pokrzywdzonej dlaczego to zrobił. Ma nałóg hazardowy, gra na automatach. Wtedy był głodny i nie miał gdzie mieszkać. Powiedział, że może jej zwrócić pieniądze, zgodziła się. Wzięła jedną pożyczkę w Walentynki, w kwocie 800 złotych. Przelaza je oskarżonemu na konto. To było za to żeby on nikomu nie pokazał tych zdjęć. Powiedział jej, że jakoś się dogadają a potem ona będzie miała spokój. Miała skasować wszystkie zdjęcia na portalach randkowych. Może obawiała się, że rodzina się dowie że ma konto na portalu randkowym. W Walentynki zgodziła się, żeby oskarżony do niej przyszedł. To było przed 22.00, rozmawiali, siedzieli, zasnęli. Nie doszło do zbliżenia. Rano wstał przed 09.00, ubrał się i powiedział, że wychodzi. Pokasował wszystkie screeny z portalu randkowego i fragmenty rozmów. Pokazał jej, że wszystko kasuje. Napisał aby wzięła pożyczkę, myślał że albo wyjedzie z W. albo zatrzyma go Policja. Wolał odcierpieć to, że skrzywdził pokrzywdzoną i że od lat łamie prawo. Mówiąc skrzywdził miał na myśli formę wyłudzeń, szantażu. W (...) T. umówił się pod pretekstem żeby wzięła na niego pożyczkę, nie wzięła jej. Nie chciał żeby wzięła tę pożyczkę, chciał się z nią spotkać. Wiedział, że będzie z Policją. Ruszyło go sumienie i dlatego poszedł do (...) T.. Nie stawiał oporu, nie wyzywał jej, nawet jej podziękował że wezwała Policję. Nie ma o to pretensji. Te smsy z 16 lutego o tym, że stworzy grupę na (...) napisał po tym, jak się zapoznał z urywkiem jednego smsa, który wskazywał że szuka sponsora przez inne portale. Oskarżony skrzywdził ją finansowo i psychicznie. Na pierwszym spotkaniu był stosunek – 13 lutego, to nie był gwałt, to było dobrowolne. Napisał, że ma film, ale go nie nagrał. Pisał o tym filmie, żeby zmotywować żeby się z nią spotkać. Chciał jej tylko pokazać, że będą takie szuje, które będą chciały ją skrzywdzić. Zadeklarował chęć spłaty pokrzywdzonej. Może ją przeprosić i stawiać się na dozór. Za bardzo go poniosło, żałuje tego (k. 86-88). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że częściowo przyznaje się do kradzieży, jeśli chodzi o rozpowszechnianie materiałów to miał tylko zdjęcia twarzy z portalu erotycznego i printscreeny rozmów z pokrzywdzoną z portalu erotycznego. Następnie w całości przyznał się do kradzieży. Nie groził, że upubliczni materiały z czynności seksualnej tylko zdjęcia o których mówił. Przy niej skasował printscreeny, ona to widziała. Miało to miejsce w dniach: 14 i 15 lutego 2017r. Jak spędzali razem noc to nie miała problemu żeby z nim spać i się do niego przytulać. Zjedli razem kolację, pomagał jej w prasowaniu. Nie wymuszał na niej spotkań, były one za obopólną zgodą. Wysłał takiego smsa do pokrzywdzonej, że ma materiały z czynności seksualnych ale było to kłamstwo, można to sprawdzić w jego telefonie, że nic takiego nie ma. W trakcie czynności seksualnej telefon był przy ładowarce, nie miał jak nagrać. Nie posiada komputera, emaile odbiera na telefonie. Pieniądze stracił, kupił ubrania, jedzenie, wydał na podróż (k. 106-107). Przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 520). Potwierdził wyjaśnienia złożone uprzednio.

W trakcie postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w trakcie czynów i w trakcie postępowania. Biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych, które mogłyby wpłynąć na jego poczytalność. Rozpoznali u niego przyjmowanie substancji psychoaktywnych w wywiadzie. Stan psychiczny oskarżonego odnośnie zarzuconych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność nie budzi wątpliwości (k. 307-310).

### **Sąd zważył co następuje:**

Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej oraz dokumentacji w postaci wydruków z komunikatora M..

Co do kradzieży pieniędzy z mieszkania pokrzywdzonej, to oskarżony przyznał się do popełnienia tego czynu. Nie kwestionował swojej odpowiedzialności od początku do końca. Jego wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej. Co do kwoty to tu Sąd przychylił się do treści zarzutu z aktu oskarżenia. Wprawdzie w trakcie postępowania pokrzywdzona podawała różne kwoty, inna kwota wynika też z treści rozmowy za pośrednictwem komunikatora, to jednak oskarżony przyznał się do zaboru kwoty 1400 złotych, taka też kwota została przez pokrzywdzoną wskazana podczas pierwszego przesłuchania (k. 13). Kwota w wysokości 1400 złotych wynika również z treści zeznań świadka B. (k. 9-10).

Odnosnie drugiego z zarzutów to tu Sąd wskazał inną datę niż wynika to z treści zarzutu. W zarzucie jest mowa o groźbie popełnieniem przestępstwa polegającego na rozpowszechnieniu wizerunku pokrzywdzonej w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody. Z treści zeznań pokrzywdzonej wynika, że dopiero w dniu przesłuchania, tj. 16 lutego 2017r. oskarżony zagroził jej upowszechnieniem filmu z tego jak uprawiali seks w jej mieszkaniu (k. 13). Wcześniej oskarżony pisał i mówił jedynie o rozpowszechnieniu zdjęć z portalu randkowego, co nie było objęte zarzutem. Tego dnia oskarżony zmuszał pokrzywdzoną do wzięcia na siebie pożyczki w V. w kwocie 800 złotych. Znajduje to potwierdzenie w treści zeznań pokrzywdzonej oraz w treści rozmów z komunikatora (k. 63-65), gdzie jest mowa o filmie oraz o kwocie 800 złotych. Stąd zmiana opisu zarzutu w porównaniu z aktem oskarżenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. M. (2). W zasadniczych kwestiach zeznania te są zgodne ze sobą oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Pokrzywdzona szczerze opisała całą sytuację, nie ukrywała, że założyła konto na portalu erotycznym w celu znalezienia relacji sponsorowanej. Przyznała też, że uprawiała seks z oskarżonym. Rozbieżności w zeznaniach głównie dotyczące kwot za spotkanie i kwoty jaką oskarżony zabrał, pokrzywdzona wyjaśniła upływem czasu. Zeznała, że uprzednio lepiej pamiętała szczegóły zdarzeń.

Sąd w całości podzielił treść zeznań świadka A. M.. Potwierdziła ona, że oskarżony groził pokrzywdzonej udostępnieniem nagranych filmów. Potwierdziła też, że oskarżony chciał aby koleżanka wzięła na siebie pożyczkę. Wiedziała o tym zarówno z rozmowy z pokrzywdzoną, czytała też wiadomości od oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. B.. Jest on funkcjonariuszem Policji i opisał czynności służbowe polegające na zatrzymaniu oskarżonego w Centrum Handlowym (...). Jego zeznania znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Z jego zeznań wynika również, że oskarżony ma film na którym nagrał pokrzywdzoną w trakcie czynności seksualnych i że domagał się od niej pieniędzy.

Zeznania świadka P. C. nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Sąd w całości podzielił opinię biegłych psychiatrów. Jest ona pełna i jasna. Żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Sąd dopuścił też dowód z opinii biegłego celem ustalenia czy w zabezpieczonych u oskarżonego telefonach znajduje się film o jakim mowa w zarzucie. Biegłemu udało się odblokować jeden z telefonów, na którym nie stwierdzono istnienia filmu jaki miałyby być nagrany w trakcie stosunku między stronami.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Nie kwestionował on swojej odpowiedzialności. Przyznał, że ukraść pieniądze pokrzywdzonej oraz że pisał o filmie, którego jednak nie nagrał. Wprawdzie oskarżony przez większą część wyjaśnień twierdził, że chodziło mu o pokazanie pokrzywdzonej, że źle postąpiła zakładając konto na portalu erotycznym, jednak przyznał również że chodziło mu o pieniądze. Początkowo zaprzeczył aby doszło między nimi do stosunku, przyznał to jednak w dalszej części wyjaśnień.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 191 par. 1 kk. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oskarżony groził pokrzywdzonej rozpowszechnieniem filmu o charakterze seksualnym domagając się od pokrzywdzonej pieniędzy w kwocie 800 złotych. Dla wyczerpania znamion tego czynu nie jest konieczne istnienie samego filmu. Oskarżony zaprzeczył aby taki film nagrał, nie znaleziono go też w jednym z zabezpieczonych telefonów. Jednak sama pokrzywdzona nie miała pewności czy film rzeczywiście nie został nagrany. Jak zeznała, współżyła z oskarżonym w taki sposób i w takich pozycjach, że nie mogła wykluczyć, że film rzeczywiście mógł zostać nagrany. Pokrzywdzona obawiała się, że oskarżony miał taki film i że może go udostępnić. Tym bardziej, że obok łóżka znajdował się parapet, szafka nocna tj. miejsca gdzie oskarżony mógł trzymać telefon. Jak wynika z treści zeznań pokrzywdzonej, obawiała się ona, że oskarżony może pokazać ten film jej znajomym, rodzinie. Jej obawy były na tyle duże, że zdecydowała się zawiadomić o wszystkim Policję. Nie budzi też wątpliwości zamiar oskarżonego. Nie zaprzeczył on, że miał roszczenia finansowe względem pokrzywdzonej.

Co do zarzutu z pkt 2 to zabierając pokrzywdzonej z torebki kwotę 1400 złotych oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 par. 1 kk. Oskarżony był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 18.06.2014r. (sygn. akt VII K 243/14) na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 278 par. 1 kk (k. 421). Odbywał karę do dnia 07.08.2016r. Również był karany wyrokami objętymi następnie wyrokiem łącznym za przestępstwa przeciwko mieniu, gdzie odbywał karę z pkt III wyroku od 06.08.2011r. do 06.06.2013r. (k. 290).

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące. Do tych pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim dotychczasową karalność oskarżonego. Mimo młodego wieku był on już kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Odbywał już kary pozbawienia wolności. Uprzednio był karany w warunkach art. 64 par. 1 kk, również w przedmiotowej sprawie popełnił przestępstwo z art. 278 par. 1 kk w zw. z art. 64 par. 1 kk. Oskarżony znalazł sobie łatwe źródło zarobkowania, wykorzystując fakt, że pokrzywdzona w przedmiotowej sprawie założyła konto na portalu erotycznym.

Okolicznością łagodzącą jest przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Z uwagi na przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień, oraz to, że oskarżony nie kwestionował swojej odpowiedzialności, Sąd wymierzył kary w dolnej granicy zagrożenia. Wymierzając karę łączną Sąd miał na uwadze tożsamość czasową i podmiotową obu przestępstw a z drugiej strony brak tożsamości jeśli chodzi o kwalifikację prawną i różne dobra prawne naruszone przez oba przestępstwa. Stąd wymierzono karę łączną na zasadzie asperacji. Z uwagi na dotychczasową karalność nie było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej. Sąd zaliczył też na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania oskarżonego, uwzględniając fakt wprowadzenia do wykonania innej kary (k. 144). Na wniosek oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd orzekł również o zakazie kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakazie zbliżania się do niej na odległość umożliwiającą kontakt. Pokrzywdzonej zależało bowiem na tym aby więcej nie mieć kontaktu z oskarżonym, co jest uzasadnione okolicznościami sprawy. W ocenie Sądu okres 2 lat będzie wystarczający do osiągnięcia celu w postaci zerwania kontaktu i znajomości z oskarżonym.

Sąd orzekł również na podstawie art. 46 par. 1 kk o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w wysokości kwoty zabranej przez oskarżonego w celu przywłaszczenia.

Sąd nie orzekał w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podnieść należy, że data czynu z art. 191 par. 1 kk została określona na 16.02.2017r. Tego dnia bowiem doszło do groźby upowszechnienia filmu z czynności seksualnych. Tego samego dnia pokrzywdzona zawiadomiła policję a oskarżony został zatrzymany. Tym samym ustała obawa upowszechnienia filmu przez oskarżonego, który został tego samego dnia osadzony. Pokrzywdzona była reprezentowana przez pełnomocnika w przedmiotowej sprawie. Nie została jednak wykazana konieczność zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie znacznej bo 10.000 złotych. Pełnomocnik nie wykazał aby krzywda jakiej doznała pokrzywdzona (jednego dnia a w zasadzie przez kilka godzin), uzasadniała zasądzenie tak znacznej kwoty. W ocenie Sądu ten krótki czas nie uzasadniał zasądzenia zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie.

Sąd orzekł w przedmiocie zwrotu oskarżonemu zatrzymanych przedmiotów albowiem nie było podstaw do orzekania przepadku w tym zakresie.

O kosztach na rzecz pełnomocnika orzeczono na podstawie art. 627 kpk, par. 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z par. 20 Roporzędzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach na rzecz obrońcy orzeczono na podstawie par. 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z par. 20 Roporzędzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonego który jest pozbawiony wolności, Sąd na podst. art. 624 par. 1 kpk zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.